

Krzysztof Łuszczek

Geneza i rozwój wykorzystania komputerów i Internetu przez dzieci i młodzież w Stanach Zjednoczonych i niektórych krajach Unii Europejskiej : aspekty porównawcze

Dydaktyka Informatyki 10, 29-37

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof ŁUSZCZEK

*Ks. dr, Uniwersytet Szczeciński, Wydział Teologiczny, Katedra Pedagogiki i Psychologii,
Pracownia Badań nad Rodziną, ul. Papieża Pawła VI nr 2, 71-459 Szczecin;
krzysztof.luszczyk@univ.szczecin.pl*

GENEZA I ROZWÓJ WYKORZYSTANIA KOMPUTERÓW I INTERNETU PRZEZ DZIECI I MŁODZIEŻ W STANACH ZJEDNOCZONYCH I NIEKTÓRYCH KRAJACH UNII EUROPEJSKIEJ. ASPEKTY PORÓWNAWCZE

THE ORIGIN AND DEVELOPMENT OF USING COMPUTERS AND THE INTERNET BY CHILDREN AND YOUNG PEOPLE IN THE USA AND SOME EUROPEAN UNION COUNTRIES. COMPARATIVE ASPECTS

Słowa kluczowe: Internet, społeczeństwo informacyjne, edukacja medialna, Stany Zjednoczone, Unia Europejska.

Keywords: Internet, information society, media education, United States of America, European Union.

Streszczenie

Wykorzystanie komputerów i Internetu w edukacji sprzyja budowie społeczeństwa o nowej jakości – społeczeństwa informacyjnego. Doświadczenia Stanów Zjednoczonych i niektórych krajów Unii Europejskiej na tym polu pokazują, że w ciągu dwóch ostatnich dekad dokonano się to przez kilka charakterystycznych etapów. Jest to entuzjazm początku, a także dwa etapy, które możemy określić jako „zawiedzione nadzieje” i „nową drogę”. Porównując USA i kraje UE dostrzegamy wiele wspólnych doświadczeń, ale pojawiają się również akcenty indywidualne, szczególnie na etapie budowy „nowej drogi” mającej pomóc określić nowy zestaw paradygmatów służących efektywnemu i bezpiecznemu wykorzystaniu komputerów oraz Internetu przez młodych użytkowników.

Summary

Use of computers and the Internet in education is favourable for building a new-quality society – information society. Experiences of the United States and the some European Union countries in this field show that throughout the last two decades, this occurred through several distinctive stages. It is the enthusiasm of the beginning as well as two stages which could be called „dashed hopes” and „the new way”. Comparing the USA and the EU countries, one can discern numerous mutual experiences, but there are also individual features, particularly at the stage of building „the new road”, which is to help establish a new set of paradigms used for effective and safe use of computers and the Internet by young users.

Wprowadzenie

Metodę porównawczą w swoich badaniach na szeroką skalę stosował Max Weber. Dokonywał on porównań między państwami na różnych płaszczyznach wyprowadzając na tej podstawie wnioski dotyczące pewnych prawidłowości jak i kierunków kształtowania się procesów. Na gruncie pedagogiki wykształciła się cała subdyscyplina pedagogiczna zwana *pedagogiką porównawczą*. Jednak metoda porównawcza istnieje autonomicznie i niekoniecznie musi się łączyć z uprawianiem pedagogiki porównawczej. Komparatystyka jest stosowana w różnym zakresie w całej pedagogice i nie tylko¹.

Na gruncie pedagogiki znaczący wkład do uporządkowania procedury porównawczej wniósł amerykański pedagog polskiego pochodzenia George Z.F. Bereday. Wyróżnił on cztery kroki analizy porównawczej (ang. *steps of comparative analysis*) – opis (ang. *description*), interpretację (ang. *interpretation*), zestawienie (ang. *juxtaposition*) i porównanie (ang. *comparison*)². Punktem krytycznym jest zestawienie. Trzeba porównywać to, co się daje porównać i co może posłużyć zrozumieniu problemów rozwoju rodzimego systemu. Problem wykorzystania komputerów oraz Internetu w edukacji jest co najmniej od dwóch dekad żywotny nie tylko dla systemów oświatowych, ale również dla budowy nowego typu społeczeństwa – społeczeństwa wiedzy, opartego o silny fundament liberalnej demokracji. Z racji objętości tego tekstu posłużymy się tylko w ograniczonym zakresie procedurą zaproponowaną przez Beredaya. Do porównania wybrano Stany Zjednoczone i Unię Europejską. Wynika to przynajmniej z kilku przesłanek. Oba organizmy państwowe cechuje podobny system społeczno-polityczny, problemy związane z oświatą oraz kierunki rozwoju technologii. Jako płaszczyzny porównania wybrano trzy aspekty sytuacji w USA i wybranych krajów UE: inspiracje w budowie społeczeństwa wiedzy oraz etapy, które możemy określić jako „zawiedzione nadzieje” i „nową drogę”.

1. Amerykańskie dylematy

Początek lat 90. XX w. przyniósł wiele zmian zbliżających komputer do człowieka. Powstały strony WWW, interfejsy stały się bardziej przyjazne użytkownikom. Z komputera zaczęli korzystać ludzie posiadający niewielką wiedzę informatyczną. To „umasowanie” komputerów zwróciło na nie uwagę jako na potencjalne narzędzia wielu społecznie ważnych działań. Zwrócono na nie uwagę jako na narzędzia służące edukacji i budowie nowego typu społeczeństwa.

¹ T.J. Wiloch, *Wprowadzenie do pedagogiki porównawczej*, PWN, Warszawa 1970, s. 29.

² G.Z.F. Bereday, *Comparative Method in Education*, New York, San Francisco, Toronto, London 1964, s. 28.

Spółczeństwa, które będzie ciągle zdobywać wiedzę. Szybki wzrost mocy obliczeniowej komputerów wywołał wręcz entuzjazm co do ich możliwości.

Propagatorem społeczeństwa informacyjnego (jest to jedno z wielu określeń stosowanych dla tego typu społeczeństwa, mówi się także często o społeczeństwie wiedzy) był w Stanach Zjednoczonych A. Gore. W 1994 r. opublikował w „Financial Times” tekst promujący tworzenie sieci informacyjnych. Miał to być sposób na intensyfikowanie rozwoju, także poprzez nowy typ edukacji. Aby można było to urzeczywistnić musi powstać odpowiednia struktura sieciowa umożliwiająca przesyłanie i wymianę informacji. Pojawiło się pojęcie „infoautostrad”. Gore zwracał uwagę nie tylko na znaczenie edukacyjne takich sieci, ale także na ich znaczenie dla budowy prawdziwie demokratycznego społeczeństwa i to w skali globalnej. W jego ujęciu infoautostrady miały stanowić nerwy tego nowego organizmu³. Poparcie ze strony Gore’a było o tyle ważne, że jako wysoki przedstawiciel amerykańskiej administracji mógł mieć duży wpływ na pobudzenie działań służących budowie społeczeństwa informacyjnego i to zarówno po stronie administracji rządowej, jak również korporacyjnej czy edukacyjnej. Niewątpliwie działania Gore’a w połączeniu z intensywnym rozwojem korporacji z branży nowych technologii stanowiły istotną inspirację do rozwoju społeczeństwa informacyjnego.

Druga połowa lat 90. XX w. to czas wielkiego zaufania do nowych technologii, wręcz entuzjazmu w prognozowaniu ich znaczenia dla rozwoju społecznego. Wyrażało się to chociażby w gwałtownym wzroście wartości tzw. dotcomów na nowojorskiej giełdzie. Jednak pod koniec XX w. sytuacja zaczęła się zmieniać. Internetowa bańka giełdowa pękła, a wiele korporacji z Krzemowej Doliny albo zbankrutowało, albo weszło w głęboki kryzys. Jan van Dijk twierdzi, że „pod koniec lat dziewięćdziesiątych propaganda i wyolbrzymione oczekiwania stopniowo zaczęły ustępować bardziej trzeźwemu spojrzeniu na społeczeństwo informacji”⁴. James Curran i Jean Seaton odnosząc się do wydarzeń z przełomu wieków uznali, że wyleczyły one społeczeństwo z bezkrytycznego stosunku do Internetu. Rozwój technologii nie okazał się remedium na wszystkie społeczne bolączki⁵. Dotknęło to także sfery edukacji. Nagle pojawiły się problemy, których się nie spodziewano, a pierwotne nadzieje zostały zawiedzione. Nie oznacza to, że zarzucono rozwój sieci jako narzędzia edukacji, ale wyraźnie zmieniło się spojrzenie na jej funkcjonowanie. Dostrzeżono oprócz szans realne zagrożenia dla dzieci i młodzieży użytkujących Internet.

W Stanach Zjednoczonych znalazło to swój wyraz w podpisanej przez prezydenta Billa Clintona w 2000 r. ustawie „Children's Internet Protection Act”⁶.

³ A. Gore, *Plugged into the world's knowledge*, „Financial Times” 19 September 1994, s. 22.

⁴ J. van Dijk, *Spoleczne aspekty nowych mediów*, PWN, Warszawa 2010, s. 341.

⁵ J. Curran, J. Seaton, *Power Without Responsibility: The Press, Broadcasting and New Media in Britain*, London 2009, s. 271.

⁶ Tekst dostępny pod adresem: <http://ifea.net/cipa.pdf>.

Przepisy podkreślały znaczenie wykorzystania nowych technologii w edukacji, ale nacisk został położony na ochronę najmłodszych użytkowników Internetu przed szkodliwymi treściami. Ustawa nakłada na szkoły i biblioteki, które korzystają z funduszy federalnych, stosowania w komputerach specjalnych nakładek filtrujących, chyba że z filtrowaniem zasobów mamy do czynienia na poziomie dostawcy Internetu lub instytucja nie korzysta ze środków federalnych. Zakłada się, że taka ochrona powinna dotyczyć przede wszystkim dzieci i młodzież poniżej 17. roku życia⁷. Ustawa została jednak zaskarżona jako niekonstytucyjna. Twierdzono, że narusza Pierwszą Poprawkę do Konstytucji USA. Spór w Sądzie Najwyższym USA trwał prawie dwa i pół roku. W 2003 r. Sąd Najwyższy orzekł, że dostęp do Internetu świadczony przez biblioteki i szkoły nie jest forum publicznym i blokowanie niektórych treści nie jest pogwałceniem zasady wolności słowa. W ten sposób ustawa została uznana za konstytucyjną i weszła w życie⁸.

Negatywne doświadczenia zanotowali również Amerykanie na polu wspierania międzynarodowych akcji służących promocji komputerów w edukacji. Jednym z takich projektów jest *one laptop per child* z siedzibą w Miami na Florydzie. Jego podstawowym zadaniem jest udostępnienie najbiedniejszym dzieciom na świecie laptopów służących edukacji⁹. Okazało się, że setki laptopów dostarczonych dzieciom w Nigerii szybko wypełniły się pornografią. Wysiłki włożone w promowanie nauki poszły zupełnie w innym kierunku, a dzieci bez przeszkód przeglądały pornograficzne witryny. OLPC zostało zmuszone do zaopatrzenia komputerów w narzędzia filtrujące¹⁰.

Wątpliwości zaczęły budzić także sposoby wykorzystania zasobów Internetu w edukacji. Mnożące się wypadki plagiatów wywołały reakcje ze strony amerykańskich uczelni wyższych. Władze Wydziału Historii Middlebury College w 2007 r. co prawda nie zabroniły studentom poszukiwania informacji w Internecie, ale zabroniły w pracach pisemnych cytowania jako źródła Wikipedii¹¹. Poddano również krytyce dwa flagowe programy pomocy dla szkół i uczniów w XXI w. – program administracji George’a W. Busha (ang. *No Child Left Behind*) oraz Baracka Obamy (ang. *Race to the Top*). Profesor polityki oświatowej

⁷ Ch.R. McClure, P.T. Jaeger, *Public Libraries and Internet Service Roles: Measuring and Maximizing Internet Services*, Chicago 2009, s. 81.

⁸ K. Łuszczek, *Kontrola społeczna nad dziećmi i młodzieżą w środowisku mediów elektronicznych. Studium porównawcze na przykładzie Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Polski*, Szczecin 2013, s. 122.

⁹ *Mission*, <http://one.laptop.org/about/mission> (19.11.2014 r.).

¹⁰ *Nigeryjskie dzieci przeglądają pornograficzne strony na komputerach OLPC*, <http://www.wirtualnemedia.pl> (23.07.2007 r.).

¹¹ N. Cohen, *A History Department Bans Citing Wikipedia as a Research Source*, „The New York Times” 21 February 2007, http://www.nytimes.com/2007/02/21/education/21wikipedia.html?_r=0 (19.11.2014 r.).

z Nowego Jorku – Diane Ravitch – uważa, że w ogóle trzeba zmienić podejście do ideału człowieka wykształconego. Człowiek dobrze wykształcony ma dobrze wyposażony umysł, ukształtowany przede wszystkim przez lektury¹². Nie ma łatwych sposobów na rozwiązanie podstawowych problemów edukacji. Nie wystarczy umieścić w szkole komputery, aby podnieść poziom edukacji¹³.

Owocuje to nowym podejściem do wykorzystania komputerów oraz Internetu w edukacji. Ta „nowa droga” cechuje się ograniczonym zaufaniem do nowych technologii. W cyklicznym badaniu *The Digital Future Project* prowadzonym przez *University of Southern California* okazało się, że spada odsetek młodych ludzi, dla których Internet jest ważny i bardzo ważny w nauce szkolnej (w latach 2010–2012 spadek o 16%) 12% uczniów uważało, że Internet w ogóle nie jest ważny dla edukacji (ich liczba z roku na rok przybywa, w ciągu dziesięciu lat potroiła się)¹⁴. A. Butler uważa, że należy na nowo przemyśleć obecność nowych technologii w przestrzeni szkolnej. Podejście do mediów w szkole (w tym do edukacji medialnej) wymaga wielu zmian i sprostania nowym potrzebom. Aby im sprostać potrzebna jest nie tylko znajomość mediów, ale także wiedza pedagogiczna i umiejętności wychowawcze¹⁵.

2. Perspektywa europejska

W tym samym czasie, kiedy w USA swój artykuł propagujący rozwój infoautostrad publikuje Gore, w Europie pojawia się tzw. raport Bangemanna. Dokument przygotowany przez unijnego komisarza rozwijał ideę społeczeństwa informacyjnego. Postulował właściwe przygotowanie obywateli Europy do nowych standardów przesyłu informacji i komunikacji. Uznawał, że uczestnictwo w społeczeństwie informacyjnym jest warunkiem rozwoju i sukcesu m.in. na rynku pracy. Ewolucja w stronę społeczeństwa informacyjnego może wywołać na pewnym etapie niepewność. Wtedy obywatele będą potrzebować wsparcia np. ze strony instytucji państwowych¹⁶.

¹² D. Ravitch, *The Death and Life of the Great American School System: How Testing and Choice are Undermining Education*, New York 2010, s. 247.

¹³ D. Ravitch, *The big idea – it's bad education policy*, „Los Angeles Times” z 14.03.2010 r., <http://articles.latimes.com/2010/mar/14/opinion/la-oe-ravitch14-2010mar14> (19.11.2014 r.).

¹⁴ *The 2013 Digital Future Report*, Los Angeles 2013, s. 142.

¹⁵ A. Butler, *Media Education Goes To School. Young People make Meaning of Media&Urban Education*, New York, Washington D.C./Baltimore, Bern, Frankfurt am Main, Berlin, Brussels, Vienna, Oxford 2010, s. 22.

¹⁶ *Europe and the global information society. Bangemann report recommendations to the European Council*, [http://www.cie.gov.pl/HLP/files.nsf/0/B9D13CAAD4A71590C125723500494242/\\$file/Raport_Bangemanna_1994.pdf](http://www.cie.gov.pl/HLP/files.nsf/0/B9D13CAAD4A71590C125723500494242/$file/Raport_Bangemanna_1994.pdf) (05.08.2014 r.).

Po raporcie Bangemanna pojawiły się kolejne dokumenty wspierające rozwój społeczeństwa informacyjnego. Raport Jacques'a Delorsa z 1996 r. zwraca uwagę na potrzebę edukacji ustawicznej. Powinna ona sięgać znacznie dalej poza dotychczasową praktykę. Raport podkreśla, że należy poznać nowe narzędzia służące zdobywaniu wiedzy¹⁷. W Białej Księdze Komisji Europejskiej z 1997 r. czytamy, że „powstanie społeczeństwa postępu zostanie osiągnięte, gdy stworzymy najszybciej jak to możliwe europejskie społeczeństwo uczące się”¹⁸.

W tym samym jednak czasie pojawiają się pierwsze głosy krytyczne co do wykorzystania nowych technologii w kształceniu. John Street pisał: „Zdobycie większej liczby danych niekoniecznie wywiera pozytywny wpływ na podejmowane decyzje, u podłoża których zawsze leży ocena konkretnej sytuacji, a nadmiar informacji może ją przecież zaburzyć”¹⁹.

Kryzys dotcomów z przełomu wieków odbił się także na Europie, chociaż nie w takim wymiarze jak na amerykańskim rynku. Największe korporacje z zakresu nowych technologii mają jednak swoje siedziby w USA. Niemniej jednak, już wcześniej zauważono, nie wszystkie aspekty nowych technologii mają pozytywny wpływ na rozwój młodych ludzi. Dość szybko stały się m.in. narzędziem przemocy na terenie szkoły i to zarówno wobec uczniów, jak i nauczycieli. Dlatego w 2007 r. podczas konferencji brytyjskiego *Professional Association of Teachers* padł postulat ograniczenia młodym użytkownikom dostępu do serwisu YouTube²⁰. Jörg Petry wykazał w swoich badaniach, że dysfunkcjonalne korzystanie z komputera oraz Internetu może prowadzić we wczesnej dorosłości do różnego rodzaju zaburzeń, m.in. depresyjnych i osobowości²¹.

Europejska „nowa droga” wykorzystania komputerów oraz Internetu w edukacji ma dwa podstawowe wymiary: pozytywny i negatywny. Pozytywny stanowi o tworzeniu nowych możliwości edukacji przy pomocy komputera oraz Internetu. Są to propozycje, przy których tworzeniu powinni brać udział pedagodzy i psychologowie. Pewien wzór stanowią tutaj działania brytyjskiej BBC. Jej programy telewizyjne i radiowe adresowane do dzieci są wzbogacane o edukacyjny serwis internetowy²². Organizacje takie jak *European Schoolnet* dbają

¹⁷ Raport Międzynarodowej Komisji ds. Edukacji dla XXI w. *Edukacja – jest w niej ukryty skarb*, Warszawa 1996, s. 85–87.

¹⁸ Komisja Europejska, *Nauczanie i uczenie się. Na drodze do uczącego się społeczeństwa*, Warszawa 1997, s. 78.

¹⁹ J. Street, *Remote control? Politics, democracy and „electronic democracy”*, „European Journal of Communication” 1997, nr 1, s. 31.

²⁰ *Nauczyciele chcą zamknięcia serwisów typu YouTube*, <http://www.wirtualnemedia.pl> (02.07.2007 r.).

²¹ J. Petry, *Dysfunktionaler und pathologischer PC- und Internet-Gebrauch*, Göttingen, Bern, Wien, Paris, Oxford, Prag, Toronto, Cambridge, Amsterdam, Kopenhaga, Stockholm 2010, s. 127.

²² Które posiadają także polskie wersje, np. <http://www.cbeebies.com/poland>. Chociaż większość jest dostępna jedynie dla brytyjskich dzieci i młodzieży, np. <http://www.cbeebies.com/cbbc>.

o wyposażenie szkół w nowe technologie, a także wprowadzają programy pilotażowe. Są one wspierane finansowo przez Komisję Europejską i ministerstwa edukacji poszczególnych krajów²³.

Z drugiej strony przykładą się coraz większą wagę do uczynienia z Internetu środowiska bezpiecznego dla młodych użytkowników. Działania takie są podejmowane na poziomie całej Unii Europejskiej (np. poprzez tworzenie katalogów dobrych praktyk dla serwisów społecznościowych czy operatorów telefonii komórkowej) oraz na poziomie poszczególnych krajów. Premier Wielkiej Brytanii jest zdeterminowanym zwolennikiem wyeliminowania z Internetu wszystkiego, co zagraża dzieciom. W swoim artykule w „Daily Mail”, deklarując się jako ojciec trójki dzieci, pisze: „Dla mnie fakt, że tak wiele dzieci odwiedza najczarniejsze miejsca Internetu, to nie jest kwestia zaniepokojenia – to jest absolutnie przerażające. W naszym kraju trwa dzisiaj cichy atak na niewinność, ale jestem zdeterminowany, aby przeciwdziałać mu z wykorzystaniem wszelkich narzędzi, jakimi dysponujemy”²⁴. Wielka Brytania daje przykład wielu udanych rozwiązań na tym polu, m.in. takich jak działalność *Internet Watch Foundation*.

Zakończenie

Zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Europie połowa lat 90. XX w. obfitowała w wiele impulsów pobudzających do wykorzystania nowych technologii w edukacji. Chodziło nie tylko o nowe rozwiązania dydaktyczne, ale o budowę społeczeństwa o zupełnie nowej jakości. Istotą społeczeństwa informacyjnego miała być permanentna edukacja, trwająca całe życie i mająca napędzać zarówno indywidualny, jak i społeczny rozwój. Przełom tysiącleci to pewien zawód, którego doświadczenie doprowadziło do rewizji pierwotnych prognoz i zmiany akcentów. „Nowa droga”, która powstała w wyniku tej krytycznej refleksji cechuje się zasadą ograniczonego zaufania w odniesieniu do nowych technologii. W Stanach Zjednoczonych dużą rolę odgrywają tutaj organizacje pozarządowe. Działania na poziomie administracji federalnej natrafiają często na przeszkodę w postaci Pierwszej Poprawki do Konstytucji USA. W krajach Unii Europejskiej sytuacja wygląda inaczej. Działania na poziomie ogólnounijnym, jak i poszczególnych rządów są dość ostre, kończą się często ograniczeniami w funkcjonowaniu korporacji medialnych (oprócz wspomnianych w artykule

²³ *About European Schoolnet*, <http://www.eun.org/about;jsessionid=93EC7BCB12C8926DE4F104A62008726F> (24.11.2014 r.).

²⁴ D. Cameron, *Nothing matters more than keeping our children safe*, „Daily Mail” 20 December 2012, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2250905/DAVID-CAMERON-Nothing-matters-keeping-children-safe.html> (24.11.2014 r.).

działań brytyjskich w ten styl działań wpisują się także działania rządu niemieckiego i orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z Luksemburga). Nie chodzi tu jednocześnie o eliminację nowych technologii z życia młodych ludzi (to jest niemożliwe). Chodzi jednak o uczynienie środowiska cyfrowego z jednej strony bezpiecznym, a z drugiej efektywnym w edukacji. Chodzi więc bardziej o przemyślenie na nowo miejsca nowych technologii w kształceniu, aby faktycznie dawały one szansę na efektywną edukację, która ma być drogą do odnalezienia swojego miejsca w społeczeństwie.

Bibliografia

- Bereday G.Z.F., *Comparative Method in Education*, New York, San Francisco, Toronto, London 1964.
- Butler A., *Media Education Goes To School. Young People make Meaning of Media&Urban Education*, New York, Washington D.C./Baltimore, Bern, Frankfurt am Main, Berlin, Brussels, Vienna, Oxford 2010.
- Curran J., Seaton J., *Power Without Responsibility: The Press, Broadcasting and New Media in Britain*, London 2009.
- Dijk J. van, *Społeczne aspekty nowych mediów*, Warszawa 2010.
- Gore A., *Plugged into the world's knowledge*, „Financial Times” 19 September 1994.
- Komisja Europejska, *Nauczanie i uczenie się. Na drodze do uczącego się społeczeństwa*, Warszawa 1997.
- Łuszczek K., *Kontrola społeczna nad dziećmi i młodzieżą w środowisku mediów elektronicznych. Studium porównawcze na przykładzie Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Polski*, Szczecin 2013.
- McClure Ch.R., Jaeger P.T., *Public Libraries and Internet Service Roles: Measuring and Maximizing Internet Services*, Chicago 2009.
- Petry J., *Dysfunktionaler und pathologischer PC- und Internet-Gebrauch*, Göttingen, Bern, Wien, Paris, Oxford, Prag, Toronto, Cambridge, Amsterdam, Kopenhagen, Stockholm 2010.
- Raport Międzynarodowej Komisji ds. Edukacji dla XXI w. *Edukacja jest w niej ukryty skarb*, Warszawa 1996.
- Street J., *Remote control? Politics, democracy and „electronic democracy”*, „European Journal of Communication” 1997, nr 1.
- The 2013 Digital Future Report*, Los Angeles 2013.
- Wiloch T.J., *Wprowadzenie do pedagogiki porównawczej*, Warszawa 1970.
- About European Schoolnet*, <http://www.eun.org/about;jsessionid=93EC7BCB12C8926DE4F104A62008726F> (24.11.2014 r.).
- Cameron D., *Nothing matters more than keeping our children safe*, „Daily Mail” 20 December 2012, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2250905/DAVID-CAMERON-Nothing-matters-keeping-children-safe.html> (24.11.2014 r.).
- Cohen N., *A History Department Bans Citing Wikipedia as a Research Source*, „The New York Times” 21 February 2007, http://www.nytimes.com/2007/02/21/education/21wikipedia.html?_r=0 (19.11.2014 r.).
- Europe and the global information society. Bangemann report recommendations to the European Council*, [http://www.cie.gov.pl/HLP/files.nsf/0/B9D13CAAD4A71590C125723500494242/\\$file/Raport_Bangemanna_1994.pdf](http://www.cie.gov.pl/HLP/files.nsf/0/B9D13CAAD4A71590C125723500494242/$file/Raport_Bangemanna_1994.pdf) (05.08.2014 r.).
- Mission*, <http://one.laptop.org/about/mission> (19.11.2014 r.).

Nauczyciele chcą zamknięcia serwisów typu YouTube, <http://www.wirtualnemedi.pl> (02.07.2007 r.).
Nigeryjskie dzieci przeglądają pornograficzne strony na komputerach OLPC, <http://www.wirtualnemedi.pl> (23.07.2007 r.).
Ravitch D., *The big idea – it's bad education policy*, „Los Angeles Times” z 14.03.2010 r., <http://articles.latimes.com/2010/mar/14/opinion/la-oe-ravitch14-2010mar14> (19.11.2014 r.).
Ravitch D., *The Death and Life of the Great American School System: How Testing and Choice are Undermining Education*, New York 2010.